Egz. obow. bezpłatny

Cena 15 groszy A

KURIER szczeciński

ROK VIII CZWARTEK 17 KWIETNIA 1952 R. NR 92 (2237)

Już 32 zakłady pracy i 12 tysięcy robotników województwa szczecińskiego wykonało zobowiązania wartości 7 milionów zł

W ciągu dwóch dni zaciągnięto 102 „Warty Bierutowe"

JAK WYNIKA z dotychczasowych meldunków, ponad 88 tysięcy robotników i personelu technicznego zakładów pracy woj. szczecińskiego stanęło do współzawodnictwa o godne uczczenie 60-tej rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja. Realizacja podjętych zobowiązań przyniesie gospodarce krajowej dodatkową produkcję wartości ponad 40.482 tys. zł. oraz da oszczędności w wysokości dalszych 40.143 tys. zł.

ZOBOWIĄZANIA swe wykonały już całkowicie 32 zakłady pracy oraz ponad 12 tys. robotników z pozostałych zakładów. Realizacja tych zobowiązań dała dodatkową produkcję wartości prawie 7 milionów zł.

M. in. zobowiązania swe wykonało już **3.394 robotników żeglugi** na sumę ponad 712 tys. zł.

BRYGADA sztauerów **Bańdy** z nabrzeża Starówka w okresie realizacji zobowiązań uzyskiwała po 194 proc. normy, przekraczając tym podjęte uprzednio zobowiązanie **o 14 proc.**

PRACOWNICY warsztatów elektrycznych ZPS — Basen Górniczy — **Kulak, Cegielski, Szczucki, Grzeszczuk i Mikosz** wykonali systemem gospodarczym, wykorzystując odpadki i złom, podstację do badania silników oraz wyremontowali silniki dwu dźwigów i 2 kondensatory.

W CAŁOŚCI zrealizowali zobowiązania robotnicy fabryki cukru i czekolady **„Gryf"** w Szczecinie, którzy zaoszczędzili ponad 6.300 zł.

PO PRZEDTERMINOWYM wykonaniu podjętych uprzednio zobowiązań, wielu robotników zaciągnęło „Warty Bierutowe", postanawiając wykonać przedterminowo zadania produkcyjne najbliższego okresu.

Tylko w ciągu dwu dni — 12 i 14 kwietnia na 102 wartach stanęło prawie 1.100 robotników zakładów pracy miasta Szczecina.

Najwięcej jak dotychczas, bo 20 wart z 230 uczestnikami zaciągnęli pocztowcy szczecińscy oraz 17 wart z 174 uczestnikami robotnicy budowlani. Robotnicy fabryki cukrów i czekolady „Gryf" w wartach zaciągniętych na okres od 15 do 18 kwietnia dadzą dodatkowe oszczędności w wysokości 8.309 zł. Robotnicy pakowni tej fabryki zobowiązali się w okresie pełnienia wart wykonać z remanentów i odpadków 88 tys. sztuk opakowań do czekolady, a 21 pracowników działu czekoladowni da ponadplanową produkcję 2 tys. kg. kakao.

Piękny sukces odnieśli w okresie pełnienia wart portowcy z brygad: **Michała Matka, Stanisława Buta i Franciszka Szarmaka,** którzy realizując zobowiązanie, załadowali drobnicą systemem szybkościowym w ciągu 6 godzin duński statek „Harmazon".

Cały kraj żyje pod hasłem Wart na cześć Prezydenta Bieruta

W PRZEDEDNIU wielkiego święta narodu — 60 rocznicy urodzin przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydenta RP Bolesława Bieruta, kopalnie, huty, stocznie, fabryki, gromady, PGR-y, POM-y, przybierają odświętny wygląd. Robotnicy, którzy w dniach czynu i obecnie pod czas Wart na cześć Prezydenta Bieruta odnoszą poważne sukcesy produkcyjne, zatknęli na swych maszynach czerwone proporczyki. Na szybach kopalń i w halach fabrycznych widnieją portrety Prezydenta.

CAŁY KRAJ żyje hasłem Wart na cześć Prezydenta Bieruta. W dniu urodzin Prezydenta zameldujemy o rekordowych wynikach naszej pracy — tak postanawiają robotnicy, chłopi, pracownicy techniczni, naukowcy i młodzież.

ZAŁOGA kopalni „Szombierki" zobowiązania swoje wykonała na 20 dni przed terminem. Górnicy zaciągnęli obecnie Warty na cześć towarzysza Bieruta.

We wszystkich oddziałach huty „Częstochowa" pojawiły się na poszczególnych agregatach proporczyki wart.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wszystkie oddziały i ekspozytury PKO rozpoczęły sprzedaż obligacji Narodowej Pożyczki

W ZWIĄZKU z zainteresowaniem w sprawie możliwości nabywania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, Ministerstwo Finansów komunikuje, że poczynając od 15 kwietnia 1952 roku wszystkie oddziały i ekspozytury Powszechnej Kasy Oszczędności, sprzedają i nadal sprzedawać będą obligacje Pożyczki według ich wartości nominalnej bez żadnych dodatkowych kosztów.

Wszyscy subskrybenci Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, którzy z jakichkolwiek powodów (np. urlop, delegacja itd.) nie odebrali obligacji Pożyczki, powinni zwracać się do swych placówek subskrypcyjnych (zakładów pracy, prezydiów gminnych rad narodowych oraz wydziałów (oddziałów) finansowych, rad narodowych) o wydawanie obligacji.

Ministerstwo Finansów przypomina, że wydawanie obligacji pożyczki zostaje wznowione przez zbiornice z dniem 15 kwietnia br. Również od dnia 15 kwietnia br. banki nadal wymieniają na obligacje zaświadczenia zakładów pracy o dokonanych na Pożyczkę wpłatach.

Nowy film węgierski „Pani Dery" w kinie „Bałtyk" w Szczecinie

FILM „Pani Dery", który wyświetla kino „Bałtyk", obrazuje walkę o język węgierski w pierwszej połowie XIX wieku, kiedy Węgry znajdowały się pod panowaniem Habsburgów. Władcy z Wiednia postawili sobie za cel całkowitą germanizację Węgier. Język niemiecki opanował urzędy, salony arystokracji i domy bogatego mieszczaństwa. Ale lud węgierski wykazywał największą odporność na zakusy germanizacyjne; był twierdzą języka ojczystego. W tych ciężkich czasach, aktorzy byli pierwszymi, którzy zaczęli budzić świadomość narodową. Dery, jedna z najlepszych aktorek i śpiewaczek węgierskich, odrzuca kuszące propozycje teatru niemieckiego w Budapeszcie i zagranicznych oper. Na progu sławy w pełni rozkwitu swego talentu, wybrała drogę wiodącą przez prowincjonalną tułaczkę, przez teatr ludowy, do przyszłej sceny narodowej. Na zdjęciu — scena z filmu.

Katastrofalna powódź w Ameryce

- 100 tysięcy osób bezdomnych
- 100 milionów dolarów strat

KATASTROFALNE wylewy Missouri i Mississippi spowodowały ogromne szkody w siedmiu stanach USA. Już obecnie straty materialne obliczane są na co najmniej 100 milionów dolarów. Kulminacyjny punkt powodzi jeszcze nie minął. Wezbrane wody zagrażają m. in. miastu Omaha (stan Nebraska i różnym innym miastom w stanach Iowa oraz Illinois. Niektóre okolice nawiedzone powodzią wyludniły się całkowicie. Przeszło 100 tys. osób musiało opuścić pośpiesznie swe domy. Prezydent Truman i gubernatorzy 7 stanów zebrali się na konferencję dla omówienia środków walki z powodzią.

Krajowa narada pracowników PMH omówiła sposoby wykonania zwiększonych zadań floty handlowej na r. 1952

W GDYNI odbyła się krajowa narada pracowników Polskiej Marynarki Handlowej poświęcona omówieniu zadań w trzecim roku Planu 6-letniego oraz podsumowaniu wyników pracy za rok ubiegły. W obradach uczestniczyli czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy, aktywiści partyjni i związkowi ze statków handlowych oraz nurkowie z Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Na naradę przybyli: min. żeglugi M. Popiel, kier. wydz. komunikacyjnego KC PZPR J. Gordon oraz przedstawiciel CRZZ, przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Żeglugi Durański i przedstawiciele KW PZPR z Gdańska i Szczecina.

Referat o zadaniach floty handlowej w roku 1952 wygłosił dyr. Centr. Zarz. Marynarki Handlowej — Sarnecki.

Podkreślił on, że choć Polska Marynarka Handlowa uzyskała w ub. roku poważne osiągnięcia wykonując z nadwyżką plan przewozów i obniżając koszty własne — tym niemniej wszyscy jej pracownicy muszą w dalszym ciągu zwiększyć swe wysiłki, by wykonać zadania roku bieżącego. Plan przewozowy na rok 1952 jest wyższy od zeszłorocznego o 43 proc. w tonach i o 30 proc. w tonomiliach. Oznacza to, że tegoroczne zadania przewozowe mogą być wykonane jedynie pod warunkiem dalszego usprawnienia pracy naszej floty, przez przyśpieszenie obrotu statków, skrócenie ich postojów w portach, lepsze wykorzystanie ładowności itd.

W dyskusji uczestnicy narady omówili doświadczenia przodujących załóg marynarskich oraz wysunęli szereg konkretnych wniosków, które dopomogą marynarce handlowej wykonać w roku bieżącym trudne zadania.

Należy również usprawnić eksploatację statków przez planowanie operatywne każdego rejsu, zapewnienie jednostkom w szerokim zakresie pomocy technicznej, przez analizowanie każdego rejsu i kontrolowanie jego wykonania. Min. Popiel stwierdził, że jednym z ważniejszych zadań w naszej flocie handlowej jest zagadnienie samoremontów. Rozwiązanie tego zagadnienia skróci przestoje statków, przedłuży ich okres eksploatacji i przyniesie państwu poważne korzyści finansowe. Na zakończenie min. Popiel wskazał na konieczność wzmożenia czujności wobec wroga.

Dyskusję podsumował min. żeglugi M. Popiel, podkreślając, że zwiększone zadania roku 1952 wymagają zmiany stylu pracy organizacji związkowych we flocie oraz skierowania uwagi rad zakładowych na zagadnienia produkcyjne i ekonomiczne, którymi żyje cała załoga.

WIOSNA w pełni. Słońce przygrzewa chwilami tak, jak by to był już czerwiec, a nie połowa kwietnia. Zielenieją krzewy, po prostu w oczach rozwijają się pąki drzew. Głębokie zbudziło się z zimowego snu, a szmaragdowa toń jeziora kusi już amatorów chłodnych kąpieli. I z każdym dniem przybywa ich więcej.

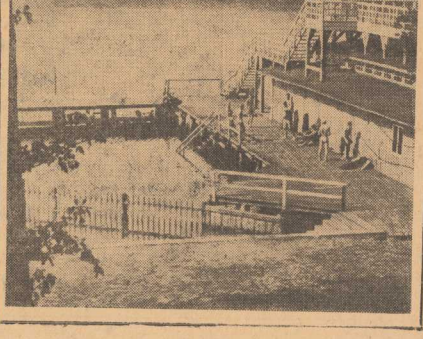

W siódmą rocznicę odrzańskiej przeprawy

Pomnik Sapera odsłonięty w Gozdowicach

TAM BYLI HITLEROWCY, — PO DRUGIEJ STRONIE ODRY — A MY TU. I dokładnie w tym miejscu — przed siedmiu laty — wybudowaliśmy most pontonowy, po którym nasze polskie dywizje weszły do walki — i już nie zatrzymały się aż pod Berlinem..."

GENERAŁ dywizji **J. Bordziłowski** opowiadał o walkach w rejonie Gozdowic i Siekierek. Na tym odcinku Odry wojska polskie, wespół z Armią Radziecką, przekroczyły w roku 1945 - tym Odrę i rozpoczęły ostatni etap walki z hitlerowcami.

Staliśmy na stromym zboczu, przed pomnikiem chwały dla poległych przed siedmiu laty saperów i pontonierów Wojska Polskiego. W tym bowiem rejonie wojska inżynieryjne w dniach od 14 do 18 kwietnia 1945 roku, zabezpieczyły forsowanie rzeki Odry i przeprawę jednostek I Armii WP.

W SIEDEM LAT PÓŹNIEJ; w dniu wczorajszym, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej **Franciszek Nowak,** odsłonił w Gozdowicach pomnik ku czci bohaterów.

„Tym co tu polegli — oświadczył — Polska Ludowa zawdzięcza swój rozmach, a piękna nasza Ziemia Szczecińska powrót do Macierzy. Przed siedmiu laty Odra była rzeką frontu. Dziś po obu jej brzegach dymią kominy i zbierany plony pokoju. Bo z idei, która była u podstaw zwycięstw żołnierza radzieckiego i polskiego, powstała Ludowa Polska i nowe, pokojowe Niemcy demokratyczne. A Odra stała się rzeką pokoju i przyjaźni i już nie dzieli, lecz łączy narody polski i niemiecki."

U STÓP POMNIKA zebrały się w uroczystym dla powiatu chojeńskiego i całej Ziemi Szczecińskiej dniu delegacje jednostek frontowych, które wyróżniły się przy forsowaniu Odry. Przybyli bardzo licznie przedstawiciele społeczeństwa i partii politycznych z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR, **Jabłońskim** na czele.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zmiana trasy Wyścigu Pokoju

KOMITET organizacyjny V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju, chcąc umożliwić mieszkańcom Katowic obejrzenie tej wspaniałej imprezy, poczynił pewne zmiany trasy. Trzeci etap w dniu 2 maja prowadzić będzie z Łodzi przez Tuszyn, Piotrków, Radomsko, Częstochowę, Kozie Głowy, Siewierz, Wojkowice, Kość, Będzin i dalej przez Sosnowiec, Szopienice, Katowicę do Chorzowa. W ten sposób trasa tego etapu przedłużona została z 202 km na 223 km.

Start ostry do czwartego etapu w dniu 3 maja nastąpi w Katowicach. Etap ten długości 187 km przebiegać będzie do Wrocławia trasą poprzednio ustaloną.

Na ostatnim etapie na terenie Polski z Wrocławia do Zgorzelca zmieniono metę etapu. Meta znajdować się będzie po stronie NRD w Görlitz.

* * *

W miejscowościach, przez które przebiega trasa wyścigu na terenie CSR, trwają intensywne przygotowania do godnego przyjęcia kolarzy. Robotnicy przygotowują podarki dla uczestników Wyścigu Pokoju.

Spółdzielnie produkcyjne Wolina walczą o sprawność siewów

O PIERWSZE miejsce w szybkości i jakości siewów ubiegają się w powiecie wolińskim dwie przodujące spółdzielnie produkcyjne: „Lepsze Jutro" w Drzewicach i „Zielony Sztandar" Chynowo — Renkowo. Spółdzielnia Produkcyjna Kodrąb również nie pozostaje w tyle, do 12 bm. zasiała już 30 ha owsa i zamierza zakończyć siew zbóż jarych, jak również sadzenie ziemniaków do 25 bm.

Siewy w pełni

Przodują

w kampanii wiosennej województwa **poznańskie i zielonogórskie**

JAK WYNIKA z meldunków, kampania siewna w całym kraju jest już w pełni. Nawet w województwach północno-wschodnich trwają już siewy. Najbardziej zaawansowane są prace siewne w województwach poznańskim i zielonogórskim.

Zbliżający się dzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta mobilizuje indywidualnych gospodarzy, członków spółdzielni produkcyjnych, załogi PGR oraz załogi państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych do przyspieszenia tempa prac w celu jak najszybszego wykonania podjętych zobowiązań.

Jeszcze kilka dni pogody, a siewy zbóż kłosowych w woj. zielonogórskim będą ukończone. Najszybciej przebiegają siewy w gospodarstwach socjalistycznych. Wiele z nich zameldowało o ukończeniu siewu kłosowych.

W woj. koszalińskim kampania siewów wiosennych objęła już wszystkie gromady, PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

Ważnym zagadnieniem w woj. koszalińskim jest powiększenie obszaru zasiewów przez likwidację znajdujących się tam odłogów. Dotychczas 4.200 chłopów podpisało umowy dzierżawne na zagospodarowanie odłogów. W pow. Kołobrzeg powstało dotychczas 41 zespołów zagospodarowania odłogów.

Bandyci amerykańscy

ponoszą olbrzymie straty w walkach w Korei

PEKIN.

AGENCJA NOWYCH CHIN podaje przegląd działań wojennych w Korei w ciągu lutego i marca bieżącego roku.

W okresie tym wojska interwentów straciły ogółem w zabitych, rannych i wziętych do niewoli 12.593 żołnierzy i oficerów, w tym 6.711 żołnierzy i oficerów amerykańskich.

Artyleria przeciwlotnicza i lotnictwo wojsk ludowych zestrzeliły w tym okresie 192 samoloty nieprzyjacielskie i uszkodziły 450.

Interwenci stracili 108 czołgów, 45 samochodów i 32 ciężkie działa różnych kalibrów. Wojska ludowe zdobyły znaczną ilość broni i amunicji. Ogółem wojska ludowe odparły pomyślnie w tym okresie przeszło 150 ataków nieprzyjacielskich.

W ODPOWIEDZI na rozpętaną przez wojska interwencyjne w dniu 28 stycznia br. wojnę bakteriologiczną, koreańskie wojska ludowe i oddziały ochotników chińskich zorganizowały specjalne kolumny do walki przeciwko epidemiom. Dzięki zdecydowanej interwencji tych kolumn, epidemie, które mogły wybuchnąć, zostały zdławione w zarodku.

Agencja Nowych Chin stwierdza następnie, że agresorzy amerykańscy oprócz broni bakteriologicznej używają także bomb z gazami trującymi, w ciągu marca i dziesięciu pierwszych dni kwietnia w 32 wypadkach.

Dalej Agencja Nowych Chin podkreśla, iż wszystko wskazuje na to, że agresorzy amerykańscy zamierzają użyć broni atomowej w Korei. Jeśli imperialiści amerykańscy — stwierdza w zakończeniu Agencja Nowych Chin — zrealizują swe zbrodnicze zamiary i użyją broni atomowej przeciwko narodom Korei i Chin, to zostaną surowo ukarani i będą potępieni przez całą ludzkość.

Propozycje ZSRR

w sprawie uregulowania kwestii Niemiec

są dalszym krokiem zmierzającym do

utrwalenia pokoju

Komentarze prasy światowej

CAŁA PRASA ŚWIATOWA szeroko komentuje w dalszym ciągu noty Związku Radzieckiego do mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec, podkreślając słuszność i realność propozycji radzieckich.

BERLIN.

ORGAN kierownictwa niemieckich Wolnych Związków Zawodowych „Tribüne" zamieścił dnia 15 bm. na czołowym miejscu pełny tekst noty rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich. Dziennik opublikował również oświadczenie kierownictwa niemieckich Wolnych Związków Zawodowych do wszystkich organizacji związkowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dotyczące noty rządu radzieckiego z 9 kwietnia 1952 roku.

Kierownictwo niemieckich Wolnych Związków Zawodowych wzywa niemiecką klasę robotniczą do wzięcia udziału w walce o jedność Niemiec oraz wyraża ponownie gotowość omówienia z kierownictwem Zjednoczenia Związków Zawodowych Niemiec zachodnich form wspólnej walki wszystkich niemieckich związków zawodowych o utrwalenie pokoju i odbudowę jedności Niemiec. Kierownictwo niemieckich Wolnych Związków Zawodowych wzywa swych członków do wzięcia aktywnego udziału w wyjaśnianiu niemieckim masom pracującym znaczenia noty Związku Radzieckiego.

PARYŻ.

BRAK oficjalnych komentarzy o nocie radziecką ze strony rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii— stwierdza dziennik „Humanite" — jest dowodem zakłopotania panującego w kołach rządzących tych krajów. Rządy te wiedzą, że odrzucenie tych propozycji równoznaczne będzie z jawnym opowiedzeniem się przeciwko jedności Niemiec i pokojowi w Europie.

Dziennik „Figaro" pisze, że mocarstwa zachodnie czynią wszystko, co w ich mocy, aby nie rozpoczynać rokowań z Rosjanami, dopóki nie zostanie podpisany i ratyfikowany „układ ogólny" z władzami bońskimi oraz porozumienie o „europejskiej wspólnocie obronnej".

LONDYN.

DZIENNIK „Times", komentując notę radziecką, stwierdza, iż od dawna już było jasne, że jeśli rząd radziecki zaproponuje przeprowadzenie w Niemczech wolnych wyborów, krajom zachodnim nie lat wo będzie odmówić przedyskutowania takiej propozycji.

GENEWA

DZIENNIK szwajcarski „Der Tag", pisze m. in.: Jest rzeczą zupełnie jasną — że ZSRR pragnie by warunki wyborów w Niemczech ustalone zostały jednomyślnie przez władze okupacyjne czterech mocarstw i uważa, że kontrola nad wyborami winna należeć do tych władz. Niejednokrotnie już wskazywano, że tego rodzaju kontrola czterech mocarstw umożliwiła przeprowadzenie wyborów berlińskich w 1946 roku. Niejasne jest więc dlaczego takiej kontroli międzynarodowej nie można realizować w całym kraju.

NOWY JORK.

DZIENNIK „Christian Science Monitor" opublikował artykuł swego korespondenta waszyngtońskiego Harsha. Autor, komentując reakcję Waszyngtonu na noty rządu radzieckiego, pisze o projektach dyplomacji amerykańskiej. Dyplomacja amerykańska — stwierdza korespondent — sądziła, że odpowiedź trzech mocarstw zachodnich na notę ZSRR z 10 marca stanie się triumfem polityki amerykańskiej w Europie, polityki rozbicia Niemiec i połączenia Niemiec Adenauera z zachodem. Jednakże — kontynuuje korespondent — po upływie 30 dni po pierwszej nocie radzieckiej ukazała się nowa nota z Moskwy. Jak oczekiwano, nota ta odrzuca propozycje w sprawie utworzenia komisji ONZ lecz nieoczekiwanie proponuje przeprowadzenie wyborów pod kontrolą komisji w składzie czterech mocarstw okupacyjnych.

OSLO.

WSZYSTKIE stołeczne dzienniki norweskie opublikowały wiadomość o nowej nocie rządu radzieckiego, opatrując ją następującymi tytułami: „Cztery wielkie mocarstwa powinny obecnie omówić sprawę niemiecką. Nie ma żadnych podstaw, aby odraczać rozwiązanie tej kwestii —" i „Lepsza niemiecka armia narodowa niż najemna armia odwetowców z generałami hitlerowskimi. Nowa nota radziecka jest zgodna z uchwałami poczdamskimi w sprawie granic".

Własnych komentarzy dzienniki na razie nie publikują.

Pomnik Sapera

odsłonięty w Gozdowicach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wielu przyszło wprost od pracy na roli. Biel i czerwień sztandarów mieszała się z brązem mundurów wojskowych. Na tle srebrzącej się w słońcu Odry złożono przed marmurem pomnika niezliczone wieńce.

Po przemówieniach wyższych oficerów i towarzyszy broni tych co polegli, przed Pomnikiem Sapera stanęli obywatele różnych zawodów: robotnicy fabryk okolicznych, rolnicy, sportowcy, z licznymi orderami i medalami na barwnych dresach i ubraniach.

Piętnastu obywateli powiatu chojeńskiego, uczestników historycznej przeprawy przez Odrę, otrzymało w tym dniu Złotą Odznakę Gryfa Pomorskiego, za udział w walkach o wyzwolenie Ojczyzny i ofiarną pracę w zagospodarowaniu Ziem Zachodnich.

BYŁ TO najbardziej wzruszający moment uroczystości.

Jak to powiedział u stóp pomnika przedstawiciel Związku Bojowników o Wolność i Demokrację:

„Ci co tu polegli, pozostawili nam testament: Mamy budować naszą ojczyznę, mamy budować socjalizm. Pracą naszą spłacimy nasz dług wobec tych, co w walce o wolność narodu złożyli ofiarę krwi i życia."

W SIEKIERKACH śpią na cmentarzu wojskowym polegli bohaterowie odrzańskiej przeprawy.

W GOZDOWICACH saper z Pomnika Poległych czuwa nad przeprawą.

PO OBU STRONACH ODRY coraz silniejszy warkot traktorów i maszyn fabrycznych głosi poległym bohaterom o nowym, wolnym życiu, wyrosłym z ich ofiary.

— „Oni walczyli u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej, byśmy dziś spokojnie mogli budować swą przyszłość" — powiedział młody podchorąży.

A z Odry odpowiedział mu rykiem syreny polski holownik, ciągnący polskie i niemieckie barki ze Szczecina do Kostrzynia.

(KK)

zza BURTY...

Z OTWARTYMI OCZAMI

SEKRETARZ szwajcarskich związków zawodowych, Fritz Gmür, został zaproszony do Stanów Zjednoczonych w celu studiowania „amerykańskich warunków bytu". Po powrocie ogłosił on swoje zdanie w prasie, z którego poniżej kilka wyjątków:

„Warunki mieszkaniowe są nieraz wręcz potworne. Według nowszych statystyk 19 proc. wszystkich amerykańskich domów mieszkalnych grozi zawaleniem, 22 proc. są bez gazu i elektryczności, a 12 proc. pozbawionych jest nawet kuchni; 30 proc. wszystkich rodzin amerykańskich mieści się w mieszkaniach, wręcz groźnych dla zdrowia i stanowiących niebezpieczeństwo dla moralności rodzinnej.

Trudno jest mówić o jakichkolwiek warunkach mieszkaniowych w murzyńskich dzielnicach miast amerykańskich; wiadomo powszechnie, że w licznych domach tych dzielnic Murzyni muszą się gnieździć po 20 osób w jednym pokoju, stosując system kolejności w jedzeniu i spoczynku".

MEGALOMANIA HISTERYKÓW

DYSKUTOWALIŚMY zagadnienie suwerenności na księżycu i doszliśmy do wniosku, że jest to problem, który powinien interesować przede wszystkim Organizację Narodów Zjednoczonych, ponieważ problem ten w okresie kilku lat nabierze niezwykłego znaczenia" — oświadczył minister Lester Cole, przewodniczący towarzystwa dla spraw literatury naukowej w Berkeley w stanie Kalifornia USA, i przesłał — jak już donosiliśmy — wniosek do ONZ, domagając się przywileju (oczywiście dla Stanów Zjednoczonych) eksploatowania złóż mineralnych na księżycu.

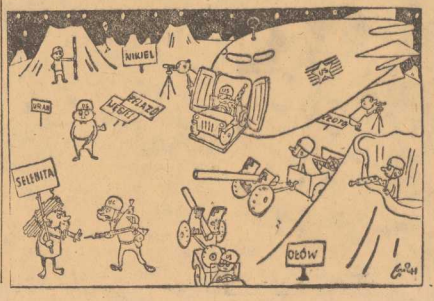

W dniu urodzin Prezydenta

zameldujemy o rekordowych wynikach naszej pracy

— postanawiają robotnicy chłopi, naukowcy, i młodzież

Cały kraj żyje pod hasłem Wart na cześć Prezydenta Bieruta

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Stalownicy nowej stalowni postanowili dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta wyprodukować dodatkowo w dniach od 15 do 18 kwietnia 500 ton stali ponad plan.

O pełnym zrealizowaniu zobowiązań na cześć Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja zameldowały załogi 12 zakładów włókienniczych w Łodzi i wojew. łódzkim. Wartość zobowiązań, zrealizowanych do tychczas przez włókniarzy okręgu łódzkiego przekracza sumę 25 miln. zł.

W dniu 16 bm. na Wartach na cześć tow. Bieruta stanęło już ponad 80 tys. włókniarzy.

W terminie ustalonym w zobowiązaniu podjętym dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja, grupa pracowników Instytutu Chemii Ogólnej w Warszawie zameldowała o zakończeniu prac nad wytworzeniem nowego katalizatora dla fabryki włókien sztucznych w Gorzowie.

W REALIZACJI zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta bierze na wybrzeżu udział przeszło 25 tys. młodzieży.

We współzawodnictwie dla uczczenia urodzin Prezydenta na czoło wysuwa się młodzież Stoczni Gdańskiej, która przy budowie nowych jednostek morskich wykonała już swoje zobowiązania w 60 proc., przysparzając państwu oszczędności na sumę 97.548 zł.

Prasa NRD

dużo i serdecznie pisze o Polsce Ludowej

WE WTOREK 15 kwietnia odbyła się w zakładach przemysłowych „Bergmann-Borsig" w Berlinie akademia z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej.

W części artystycznej niemieckie robotnicze zespoły wokalno - taneczne wykonały szereg tańców i pieśni polskich.

Prasa NRD poświęca nadal bardzo wiele miejsca tematom polskim. Dziennik „Neues Deutschland" przedstawia swym czytelnikom architektoniczne oblicze Warszawy w roku 1955 zamieszczając na całej stronie piękne ilustracje. Organ młodzieży „Junge Welt" zamieszcza artykuł na temat pracy polskich brygad racjonalizatorskich, a „Taegliche Rundschau" omawia troskę uczonych i artystów polskich o zachowanie zabytków kulturalnych.

ŻOŁNIERZ amerykański do mieszkańca na księżycu (Selenity): „Oświadcz natychmiast, że czujesz się zagrożony, ponieważ bezzwłocznie musimy stanąć w twojej obronie".

(rysunek Schmitta „Berliner Zeitung")

- Odczyty i pogadanki
- 2 zjazdy naukowe
- wystawa objazdowa

wypełnią m. in.

bogaty program

obchodu 500-rocznicy urodzin

Leonardo da Vinci

NOWOPOWOŁANY przez PKOP komitet obchodu 500-ej rocznicy urodzin Leonarda da Vinci opracował bogaty program uroczystości i imprez kulturalnych.

W czerwcu br. odbędzie się w Muzeum Narodowym uroczysta akademia ku czci Leonarda da Vinci.

W ciągu roku przewidziane są dwa zjazdy naukowe związane z obchodem rocznicy: latem w Kielcach poświęcony epoce Odrodzenia, w październiku w Krakowie na Wawelu.

W celu udostępnienia szerokim rzeszom społeczeństwa wielkiego o Leonardo da Vinci i jego epoce, planowane jest wydanie popularnej broszury w opracowaniu prof. dr. Juliusza Starzyńskiego dla masowej akcji odczytowej. Odczyty ilustrowane będą przezroczami z reprodukcjami dzieł wielkiego artysty i polskich malarzy epoki Odrodzenia. Projektowane jest wydanie albumu p. t. „Leonardo da Vinci". Państwowy Instytut Wydawniczy wydaje ponadto pojedyńcze reprodukcje dzieł Leonardo da Vinci oraz „Żywoty artystów" Vasariego.

Przewiduje się zorganizowanie małej objazdowej wystawy reprodukcji dzieł wielkiego artysty oraz dzieł jego naśladowców, w celu udostępnienia jej ludności wsi i miasteczek odległych od większych ośrodków kulturalnych.

Wykaz premii

Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski po 250 zł wylosowanych w dniu 3 bm.

PONIŻEJ dalszy ciąg wykazu premii Narodowej Pożyczki po 250 zł, wylosowanych w dniu 3 kwietnia 1952 r.

772316	772317	772319	772320	772326
772328	772330	772333	772334	772335
772337	772338	772340	772341	772343
772344	772345	772347	772351	772352
772354	772355	772356	772360	772362
772365	772364	772[illegible]	772367	772369
772370	772371	772373	772374	772375
772376	772379	772381	772382	772383
772384	772386	772387	772388	772389
772391	772393	772396	772397	772398
778402	778403	778405	778406	778407
778411	778412	778413	778416	778417
778418	778419	778421	778424	778425
778427	778428	778429	778430	778431
778435	778436	778437	778439	778440
778441	778443	778444	778448	778449
778450	778453	778454	778455	778456
778458	778459			

Dalszy ciąg wylosowanych obligacji zamieścimy w numerze jutrzejszym.

HALLO! UWAGA!

Najtańszym i najprakty czniejszym sposobem regularnego otrzymywania „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" jest zamówienie prenumeraty u listonosza lub w urzędzie pocztowym.

„Kurier" w prenumeracie miesięcznej kosztuje zł. 4.50

Na maj zamówić można do 20 bm.

★ **NA ROZKAZ francuskiego wysokiego komisarza w Niemczech zachodnich — Francois-Poncet, zwolniono przedterminowo z więzienia 35 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.**

★ **W OKRESIE OD 26 MARCA DO 6 KWIETNIA br. vietnamskie wojska ludowe zlikwidowały duże oddziały nieprzyjacielskie w odległości około 80 km na południowy wschód od Hanoi. Nieprzyjaciel poniósł straty w liczbie przeszło 2.500 żołnierzy i oficerów.**

Kwiecień 17 CZWARTEK

DZIŚ: Roberta
JUTRO: Apoloniusza

PROGNOZA POGODY

DZIŚ dość pogodnie, temperatura nocą ok. 0 stopni, w ciągu dnia od 14 do 20 st. (najwyższą temperaturę zanotowano wczoraj na Pomorzu Zach. w Wałczu — plus 25 st., najniższą w Kołobrzegu — plus 10 st., wiatry z kier. północno — wschodnich od 4 do 6 m. na sek.

REFLEKTOREM

Tylko od dołu

JEDEN obywatel ze spółdzielni szewców „Wolność" przy ul. Krzywoustego 13 ma dziwne upodobanie: reperuje buty tylko od dołu.

W paskudnej sytuacji znalazł się wobec tego p. Teodor K., któremu rozpruł się but właśnie od góry. Ciekawi jesteśmy, co by powiedział ów szewc, gdyby prosił przedsiębiorstwo remontowe o naprawę dachu w swoim domu i tam do wiedziałby się, że reperują tylko fundamenty.

Zieleń

CO MA ZIELEŃ do samolotu? Czasem ma, mianowicie wtedy, gdy urzędniczka kasy LOT-u w „Orbisie" w zielonym swetrze, informuje klienta, we wtorek, że bilety na piątkowy samolot będą sprzedawane we czwartek, a klient na zajutrz, we środę, dowiaduje się, że... wszystkie bilety już sprzedane.

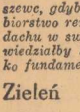

Ponieważ zielony kolor oznacza podobno nadzieję, więc mamy nadzieję, że ta pani nabierze wkrótce właściwego poLOTu w rzetelnym załatwianiu klientów.

Na głośnej fali

MIESZKAŃCY domu przy al. Piastów 58 jak najbardziej wroczeście oświadczają, iż po trzytygodniowym przeszkoleniu akustycznym wierzą całym sercem i są głęboko przekonani, że lokator mieszkania nr 16 ma rzeczywiście najsilniejszy radioodbiornik w całym rejonie al. Piastów łącznie ze wszystkimi przecznicami.

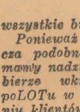

Oświadczenie to składają w tym celu, by właściciel tego bezspornie najpotężniejszego odbiornika nie nadwyrężał w celach ambicjonalnych cennej aparatury tudzież uszu i nerwów sąsiadów.

Ostrożność nie zawadzi

KIEROWNIKOWI warsztatów samochodowych przy ul. Chodkiewicza nie radzimy bez zastanowienia iść od razu po przeczytaniu tego reflektora na ul. Żółkiewskiego, by zobaczyć co się dzieje po zewnętrznej stronie płotu warsztatów. Mógłby się bowiem przylepić do wyciekającej tam smoły, a przecież szkoda butów, może na wet ubrania, bo o wywróceniu się na tej smole też łatwo, gdy się kto spieszy.

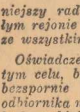

Dlatego radzimy podejść do tej smoły z całą ostrożnością. Z tą ostrożnością, której brakło przy zabezpieczeniu jej przed wyciekaniem.

NA NASZĄ interwencję Kierownictwo Biura Plakatowania wydało zarządzenie natychmiastowego usuwania plakatów naklejonych w miejscach nie przeznaczonych na ten cel.

Wyszkolone kobiece drużyny sanitarne nieść będą pierwszą pomoc wraz ze służbą zdrowia

WZORUJĄC się na doświadczeniach radzieckich, PCK przystąpił do organizowania ruchomych kobiecych drużyn sanitarnych, których zadaniem jest współdziałanie ze służbą zdrowia.

W SKŁAD takiej drużyny wchodzi 27 osób, a mianowicie: komendant, zastępca, łącznik i trzy sekcyjne, które kierują 8-osobowymi sekcjami ratowniczymi.

Drużyny kompletuje się z przeszkolonych na kursach sanitarnych II stopnia przodowników zdrowia, a komendanci i zastępcy szkolą się na specjalnych 3-tygodniowych kursach w ośrodku szkoleniowym PCK w Stargardzie. Przeszkoleni komendanci i ich zastępcy szkolą następnie drużynę w zakresie właściwych jej zadań.

Dotychczas w woj. szczecińskim przeszkolono około 80 komendantów i zastępców oraz stworzono pierwsze drużyny. Otrzymały one pełne wyposażenie sanitarne: nosze, najkonieczniejsze medykamenty itp.

NIEDAWNO, z okazji plenarnego zebrania zarządu okręgu PCK w Stargardzie, odbył się publiczny pokaz sprawności drużyny sanitarnej w akcji ratowniczej w terenie, dokonany przez szkolące się w Stargardzie kandydatki na komendantów. Pokaz wypadł bardzo efektownie.

Zorganizowanie ruchomych drużyn kobiecych PCK będzie miało duże znaczenie dla usprawnienia pierwszej pomocy w poważniejszych wypadkach. Drużyny takie powstaną we wszystkich powiatach w oparciu o Rady Narodowe oraz większe zakłady pracy.

(zet)

Odczyt TWP poświęcony 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP

TOW. WIEDZY Powszechnej oraz Wydz. Oświaty Prezydium MRN organizują 18 bm. o godz. 18.30 w sali MRN (pl. Dzierżyńskiego) odczyt — *poświęcony 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP. Bolesława Bieruta.*

Po odczycie wyświetlony zostanie pełnometrażowy film.

Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w TWP, pl. Hołdu Pruskiego 8, II p.

Kolporterzy „Domu Książki" przygotowują się do „DOKiP"

DZIŚ o godz. 16.30 w świetlicy Domu Książki przy al. Wojska Polskiego 41 odbędzie się wojewódzka narada kolporterów „Domu Książki".

Głównym tematem narady będzie podsumowanie osiągnięć w dziedzinie upowszechnienia książki w zakładach pracy w I kwartale br. oraz przygotowanie się do prac związanych z upowszechnieniem czytelnictwa książek i prasy wśród ludności miejskiej i wiejskiej w okresie „Dni Oświaty, Książki i Prasy".

Rybak uratował tonące dziecko

WYPADEK jaki wydarzył się ostatnio w Dąbiu powinien być ostrzeżeniem dla matek pozostawiających swe dzieci bez należytego dozoru.

Oto 3-letni synek TERESY BERNACHOWSKIEJ, bawiący się bez opieki wpadł do Regalicy i nie zauważony przez nikogo został uniesiony przez prąd na przestrzeni ok. 300 m. Dopiero koło przystani rybackiej spostrzegł płynące dziecko rybak WŁADYSŁAW SZYLER. Bezzwłocznie rzucił się na ratunek i wydobył je na brzeg, gdzie stosując sztuczne oddychanie nie dającemu już oznak życia dziecku przywrócił przytomność. Matka odzyskała utraconego syna.

A gdyby nie było tam rybaka, znanego społecznika p. Szylera?

Przy głośniku

CZWARTEK, 17 kwietnia 1952 r.

Wiad. g.: 5,05, 6.30, 7,55, 12,04, 17, 21, 23.50.

5.10 aud. dla wsi; 5.20 koncert; 5,58 stan pogody; 6,05 gimnastyka; 6,45 chwila muzyki; 6,50 koncert; 7,20 muz; 7,50 Kalendarz Rad; 11,45 „Głos mają kobiety"; 11,57 sygnał czasu; 12,15 muz; 12,30 aud. dla zagr; 12,45 „Na swojską nutę"; 13.30 aud. dla kl. I i II; 13.35 aud. szkolna dla kl. IV; 14.15 konc. organowy; 14.45 muz. rozr; 15.10 aud. liter; 15.30 aud. dla świetlic dziec; 16.00 Wszechn. Rad; 17,05 „Odpowiedzi fali 49"; 17,15 korespondencja red. B. Wiernika; 17.30 Juliusz Fucik — Marinarella; 18,00 W przeddzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta; 21,26 transm.

Za lekkomyślne zatykanie rur kanalizacyjnych odpowiadają lokatorzy

Komitety Domowe oraz poszczególni lokatorzy alarmują często Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, że instalacja wodno-kanalizacyjna jest zepsuta i proszą o natychmiastową naprawę.

W większości jednak wypadków chodzi nie o uszkodzenie instalacji wodno - kanalizacyjnej, tylko o bezmyślne, względnie złośliwe zatykanie rur kanalizacyjnych przez lokatorów. Ekipa hydraulików donosi niejednokrotnie, że przeczyszczając rury, znajdują w nich kości, szmaty, pudełka od zapałek, a nawet puszki od konserw.

Takie postępowanie niesumiennych lokatorów jest szkodnictwem gospodarczym, gdyż grupa remontowa tracą niepotrzebnie wiele cennych godzin pracy, które mogłaby zużyć na remonty naprawdę konieczne.

W ZWIĄZKU z tym MZBM podaje do wiadomości Komitetów Domowych i lokatorów, że w wypadku stwierdzenia przez inspektora technicznego, że zatkanie rur nastąpiło z winy lokatorów, przeczyszczanie ich dokonywane będzie na koszt lokatorów, a winni uszkodzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Lokatorzy i Komitety Domowe winny pomagać MZBM w konserwacji budynków mieszkalnych, a w szczególności natychmiast meldować o wszelkich uszkodzeniach rur wodociągowych i kanalizacyjnych. Wówczas i szkody będą mniejsze i niższy koszt remontu. Wnioski o remont złożone przez Komitety Domowe jak i lokatorów powinny zawierać dokładny adres oraz godzinę, kiedy grupa remontowa zastanie wnioskodawcę w domu.

Już 181.755 zł premii wypłaciło PKO posiadaczom obligacji Pożyczki w Szczecinie

Portowcy spieszcie po wygrane!

— JUŻ PAN SKOŃCZYŁ?

— Proszę bardzo. — Korpulentna blondynka pochyla się nad wykazem wygranych obligacji, dokładnie sprawdzając swoje numery.

— Ja szybko... mam tylko cztery numery... — rzuca zaglądającemu jej przez ramię, niecierpliwie przestępującemu z nogi na nogę młodzieńcowi.

— Dzisiaj to już mniejszy ruch — opowiada kierownik kasy PKO p. *Grugal* — najwięcej ludzi było 11-go. Wypłaciliśmy wtedy 67.720 zł.

Ogółem w PKO przy al. Niepodległości wypłacono do dziś 181.755 zł premii.

P. *Czesław Jabłonowski*, kasjer Banku Narodowego, chwali się wypłaconą sumą 7.447 zł. — Poszczęściło się naszym szczeciniakom — mówi — przyjemnie słuchać, jak ludzie odrazu tu przy okienku układają całe plany, co sobie ze wygrane pieniądze kupią. Wielu odrazu wpłaca wygrane na książeczki oszczędnościowe. Jest też dużo osób, które jeszcze nie zgłosiły się po wygraną. — I tu p. Jabłonowski pokazuje nam w wyka zie cały szereg wylosowanych numerów. Okazuje się, że szczęśliwymi posiada mi wygranych obligacji są pracownicy Zarządu Portu.

A więc portowcy, sprawdźcie numery swoich obligacji. Wygrane już czekają.

Dokąd pójść?

TEATR POLSKI — „Pan Jowialski — g. 19.15.
TEATR WSPÓŁCZESNY — „Świerszcz za kominem" — godz. 19.15.

* * *

COLOSSEUM — „Na arenie" — g. 16, 18, 20.
BAŁTYK — „Pani Dery" — g. 16, 18, 20.
MŁODA GWARDIA — „Ostatni Mohikanin" — g. 16.30, 18.30, 20.30.
PIONIER — „Wesoły Jarmark" — g. 14.30, 16.30, 18.30.
„Milcząca barykada" — g. 21.30.
ROZMAITOŚCI — Program nr 11 — g. 11, 13, 20.30.
APOLLO — Stołczyn — „Burmistrz Anna" — godz. 19.15.
PRZYJAŹŃ — Dąbie — „Piędź ziemi" — g. 17, 19.
1 MAJ — Żydowce — „Wielka łuna" — godz. 15, 17 19.

DYŻURY APTEK

Nr. 2 — ul. Mickiewicza 101.
Nr. 7 — ul. 5-go Lipca 7.

Wiosenne porządki

● Dom za domem ● ulicę za ulicą oczyszczą pracownicy MPO

W ZWIĄZKU z wiosenną akcją sanitarno - porządkową jak z rogu obfitości posypały się do „Kuriera" listy czytelników wołające: gdzie jest MPO!, my chcemy MPO!, MPO ratuj Pogodno, Golęcin, boczne ulice itp.

Czymprędzej pośpieszyliśmy więc do Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania by powiedziano nam, co i jak zamierzają robić, by po zimie odśmiecić nasze miasto.

— MAMY obecnie bardzo duże trudności z oczyszczaniem miasta — mówi dyrektor MPO — i dotychczas w wiosennych porządkach wykazywaliśmy małą aktywność. Nic więc dziwnego, że miejskańcy alarmowali „Kurier" o zaśmieceniu ulic i podwórek domowych

Obecnie zmobilizowaliśmy wszystkie środki, aby ten stan poprawić. Dotychczasowy sposób wywożenia śmieci ulega zmianie. Całe miasto podzieliliśmy na rejony, z których skomasowany tabor samochodowy będzie wywozić śmieci dom za domem, ulica za ulicą.

MPO za pośrednictwem „Kuriera" będzie podawać co parę dni rejony i ulice, z których wywożone będą śmieci i wówczas obowiązkiem dozorców domowych będzie wynoszenie pojemników (kubłów) ze śmieciami, względnie wywożenie taczkami luźnych śmieci na ulicę, aby w ten sposób ułatwić pracę. MPO.

— Największe trudności w akcji porządkowej mamy z niektórymi właścicielami domów, którzy nie chcąc płacić czynszu za wywóz śmieci, robią sobie w gruzach i ogródkach t. zw. dzikie śmietniki, o których nie wiemy i nie możemy ich uprzątać.

ABY ZAPEWNIĆ wiosennym porządkom pomyślny przebieg, wszyscy mieszkańcy Szczecina winni włączyć się do tej akcji. O wszelkich wypadkach nagromadzenia śmieci czy też pominięcia domów przy ich wywożeniu należy powiadamiać dyrekcję MPO (telefon nr 52-64).

— Mamy jeszcze do mieszkańców Szczecina najważniejszy apel — mówi dalej dyrektor MPO — w każdym podwórzu znajdują się pojemniki na śmieci. Jednak nie wszyscy z nich korzystają. Śmieci są wysypywane obok, a wiatr hulając po podwórzu roznosi je na ulice. Prosimy więc miejskańców aby przyzwyczaili się wreszcie do wysypywania śmieci do pojemników.

Najgorzej pod tym względem przedstawiają się podwórza między ulicą Rostworowskiego i Brzozowskiego, gdzie na kilkanaście pojemników zaledwie dwa są wykorzystywane. Śmieci i odpadki zalegają całe podwórko i ogródki przy domowe, w których bawią się małe dzieci.

Tylko ścisła współpraca mieszkańców z MPO może dać dobre rezultaty w tegorocznych porządkach wiosennych i umożliwi pokonanie trudności, które odczuwa przedsiębiorstwo z powodu braku taboru samochodowego i ludzi.

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Robót Drogowych nie ma serca — mówi p. M. — po upadku koło Bramy Portowej, gdzie o mało co nie zwichnął nogi. Tak! MPRD nie wzruszyło się wcale naszym reflektorem oświetlającym wielką dziurę w tym nader ruchliwym punkcie miasta. Może więc to zdjęcie przedstawiające jedno z licznych potknięć przechodniów skłoni MPRD do naprawy zrujnowanego bruczku w obecnej akcji wiosennych porządków.

Dzieci nie ruszajcie niewypałów

O znalezieniu pocisków meldujcie zaraz milicji

CHOĆ 7 LAT upłynęło już od zakończenia działań wojennych i skrzętnie były uprzątane pola i lasy z porzuconych materiałów wybuchowych, nie mniej gdzieniegdzie pozostały jeszcze niewypały różnych pocisków. Tajemniczość ich nęci i ciekawi nieświadome niebezpieczeństwa nasze dzieci, szperające i wędrujące z nastaniem wiosny po ogrodach, polach i lasach.

I znów jak corocznie trzeba przeprowadzić szeroką akcję uświadamiającą wśród młodzieży szkolnej, by uniknąć tragicznych wypadków np. takiego, jaki miał miejsce w dn. 10 bm. w Szczecinie, kiedy to wskutek wybuchu niewypału dwoje dzieci poniosło śmierć, a dwoje innych odniosło ciężkie zranienia.

Rodzice, nauczycielstwo, organizacje młodzieżowe powinny bezzwłocznie pouczyć dzieci o niebezpieczeństwach związanych z manipulowaniem przy znalezionych materiałach wybuchowych.

O znalezieniu takich materiałów należy bezzwłocznie meldować najbliższej placówce MO, która zajmie się ich usunięciem. (q)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Odpadków Zwierzęcych i Roślinnych zaangażuje głównego księgowego o wysokich kwalifikacjach, ze znajomością księgowości przemysłowej.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna R.P.P. O.Z. i R. w Szczecinie, ul. Kopernika 2. 380-K

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPIĘ formy metalowe do odlewów cukierniczych. Małopolska 5 m. 1 od 16—18. 1437-G

SPRZEDAM nowy rower czeski „Sport". Moczyńskiego 8. 1439-G

KUPIĘ wózek sportowy „czeski". Szczecin, Bogurodzicy 4 m. 5. 1440-G

SPRZEDAM motocykl Ardie 500 K. Szczecin, ul. Bułgarska 4, koło Szpitala Zakaźnego. 1441-G

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. 332-K

PRACA ZAOFIAROWANA

POTRZEBNA uczennica do artystycznej cerowni i repasaczka, Al. Wojska Polskiego 50/g. 1444-G

POTRZEBNA pracownica domowa od zaraz. Zgłosz. od 16—20. Szczecin, Śląska 8—6. 1442-G

POSZUKUJĘ starszej pani do opieki i prowadzenia domu osoby chorej, samotnej. Zgłoszenia: tel. 33-337 od 14—17. Szynagiel Aleksander, Szczecin, Śląska 38 m. 4. 1446-G

Prenumeruj „Kurier"

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Tama Pomorzańska 19—3, I piętro. 1452-G

ZAMIENIĘ mieszkanie dwu-pokojowe na podobne. Miejsce obojętne. Wiadomość: Szczecin, Golęcin, ul. Lipowa 13—16. 1454-G

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁ się pies kudłaty czarno - szary. Szczecin, Osiedle Świerczewskie 24—4. 17—18. 1447-G

PIES (nr. CB1.1951 r.) biało - czarny do odebrania ul. Królowej Jadwigi 13—1. 1453-G

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

REK Władysław zgłasza zgubienie karty meldunkowej Nr. K.V/10319. 1451-G

ZGUBIONO metrykę dziecięcą na nazwisko Bronowska wydaną przez Szpital Kliniczny Akademii Medycznej. 1438-G

SOSNOWSKI Tomasz zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 1449-G

SZUBRYT Teofila zgłasza zgubienie legitymacji służbowej Nr. 220/IV. NBP Szczecin. 1445-G

WOLNIK Stefan, Spółdzielcza 25/3 zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 1443-G

USZPULEWICZ Henryk zgłasza zgubienie legitymacji służbowej, wydanej przez Dyrekcję Poczt, legitymacji związkowej, zaświadczenie wojskowe. 1450-G

MEDRALA Robert zgłasza zgubienie karty meldunkowej oraz metryki urodzenia. 1436-G

CZYWIL Alfons, Ustka, ul. Stalina 34 zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 1455-P

Ogłoszenia drobne do „Kuriera" przyjmują wszystkie urzędy i Agencje Pocztowe

SKLEP PSS przy ul. Bogusława 1/2 bardzo zawiódł swoich klientów. Przez cały tydzień przedświąteczny obiecywał im sprzedaż śledzi na bony mięsne - tłuszczowe i do 12 bm. ich nie wydał.

Bieg w obsadzie Korban – Potrzebowski – Lewandowski zapoczątkuje wielki sezon szczecińskich lekkoatletów

NARESZCIE szczecińscy lekkoatleci otrzymają prawdziwą nadającą się do użytku bieżnię. Będzie to nowowyremontowana bieżnia stadionu Budowlanych. Aby uczcić tą niecodzienną uroczystość, szczecińscy lekkoatleci zamierzają zorganizować poważne zawody z udziałem niebylejakich asów. 20 kwietnia — jak nas informuje trener Heliasz — szczeciński AZS zamierza rozegrać towarzyskie spotkanie, z jedną z najmocniejszych drużyn lekkoatletycznych, Spójnią Gdańsk.

Jeżeli więc spotkanie to dojdzie do skutku, zobaczylibyśmy w Szczecinie reprezentantów Polski Sidłę, Korbana, Krzyżanowskiego, Krzesińskiego i inn.

Niezwykle ciekawie zapowiada się pojedynek czołowych średniodystansowców — rekordzisty Polski Potrzebowskiego z mistrzem Polski Korbanem oraz robiącym kolosalne postępy Lewandowskim.

Na marginesie tego spotkania należałoby przypomnieć organizatorom akademikom, że nie zawsze pośpiech wpływa na jakość imprezy. Zanim ten ciekawy mecz zapowiedziano, należało się wpierw porozumieć z gospodarzami stadionu—Budowlanymi.

Co by bowiem było, gdyby ci nie dali się postawić przed faktem dokonanym i odmówili?

Bokserskie mistrzostwa okręgu rozpoczynają się w piątek

W NAJBLIŻSZY piątek rozpoczynają się w szczecińskiej hali sportowej indywidualne bokserskie mistrzostwa okręgu. W imprezie tej wezmą udział wszyscy czołowi zawodnicy szczecińscy. Sekcja Boksu WKKF przypomina, że waga zawodników oraz badania lekarskie odbywać się będą w piątek 18 bm. od godziny 15 do 16,30. Po tym termini nie żaden zawodnik nie będzie dopuszczony do wagi. Zawodnicy powinni posiadać książeczki SPO oraz klasyfikacji sportowej.

SPORT

Czy nasi kolarze są dobrze przygotowani do „Wyścigu Pokoju"

Polacy robili wszystko co można ale i nasi groźni przeciwnicy nie zasypiali gruszek w popiele

PRZYPOMINAMY SOBIE W SKRÓCIE wyniki drużyny polskiej osiągnięte w czterech rozegranych dotychczas międzynarodowych wyścigach kolarskich — „Trybuny Ludu" i Rudeho Prava": w 1948 r. Polska odniosła podwójny sukces zajmując pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej na trasie Warszawa — Praga i Praga — Warszawa. Niestety sukcesu tego już nigdy nie powtórzyliśmy. W rok później po ciężkiej walce zajęliśmy drugie miejsce za doskonałą robotniczą drużyną francuską, a w 1949 r. i w 1950 r. — piąte miejsce. Pokonały nas wówczas zespoły CSR, Danii, Rumunii i Węgier (1950) r. oraz zespoły ČSR, NRD, Węgier i Bułgarii (1951 r.)

Wniosek jasny. Wprawdzie jeździmy lepiej, ale nasi przeciwnicy jeszcze większe poczynili postępy. Tak więc, w porównaniu z naszymi przeciwnikami nie podnieśliśmy zdecydowanie naszej klasy.

W ub. roku reprezentanci nasi przebywali w drugiej połowie marca na obozie w Polanicy — Zdroju, który na zakończenie miał dwie eliminacje: wyścig na 100 i 200 km. na zasadzie tych eliminacji, które nawiasem mówiąc były całkowicie chybione i przyczyniły się do wytworzenia wielu kwasów między kolarzami i atmosfery nieufności do kierownictwa, wyłoniono drużynę reprezentacyjną.

TEGOROCZNE ELIMINACJE?

WSZYSTKO wskazuje na to, że kolarze nasi w bież. roku są rzeczywiście lepiej przygotowani do tej wielkiej imprezy, niż lat uprzednich i dobór drużyny oparty jest na realniejszych podstawach. Nie znaczy to jednak, że wszystko jest w jak najlepszym porządku.

Tegoroczny obóz wykazał istnienie antagonizmów między zawodnikami, antagonizmów między kadrą, a grupą kolarzy zrzeszeniowych. Kadra zamknęła się w sobie i dysponując od dłuższego czasu wspaniałymi warunkami, rzeczywiście dobrze została przygotowana. Kolarze zrzeszeniowi byli zupełnie surowi, bez treningu, nie mogli więc marzyć o nawiązaniu równorzędnej walki, chociaż talentu im nie brak. To wszystko było wielkim minusem eliminacji.

A JAK Z SZYBKOŚCIĄ...?

ROKROCZNIE powtarza się zdanie o konieczności wpojenia naszym kolarzom zasad zespołowości w jeździe. Czy sama zespołowość wystarczy do zwycięstwa? Bez szybkości i wytrzymałości nie spełni ona swego zadania. A z szybkością naszych zawodników nie jest zbyt dobrze. Tegoroczny wyścig wykaże, czy kolarze nasi poprawili te braki w jeździe, czy też nie.

Oceniając tegoroczne przygotowania do V Wyścigu Pokoju należy stwierdzić, że były one staranne i że rzeczywiście drużyna nasza jest lepiej przygotowana niż w ub. roku. Nie wolno jednak zapominać, że przeciwnicy nasi przygotowywali się od nas nie mniej starannie, a może lepiej i mądrzej. **(d)**

Piłkarze i tenisiści wyjechali do NRD

WE WTOREK wieczór opuściła Warszawę drużyna olimpijskiego ośrodka ČWKS, która rozegra dwa spotkania w NRD. Na czele ekspedycji stoją: mjr. Przylipiak oraz trener Wacław Kuchar. Skład drużyny przedstawia się następująco: Borucz, Stefaniszyn, Sobkowiak, Glimas, Orłowski, Koryni, Bieniek, Wieczorek, Sąsiadek, Jankowski, Breiter, Krasówka, Olejnik i Glajcar.

Tym samym pociągiem wyjechała również do Berlina drużyna tenisistów, która w NRD rozegra dwa lub trzy spotkania.

Skład zespołu jest następujący: I. Popławska, Niestroj, Radzio, Licis, Chytrowski, Kwiatek i junior Wilczek. Kierownikiem drużyny jest inż. Herbst.

Czołowe zespoły WOP walczą od wczoraj w Szczecinie o prymat w piłce nożnej

SZCZECIN ma szczęście być miejscem rozgrywek najlepszych zespołów piłkarskich Wojsk Ochrony Pogranicza.

Wczoraj na boisku piłkarskim Gwardii w Lasku Arkońskim rozpoczął się turniej piłkarski z udziałem czołowych zespołów piłkarskich WOP. W turnieju biorą udział drużyny **Białegostoku** (zespół II ligowy) **Gdańska** (zeszłoroczny mistrz WOP) **Koszalina, Kętrzyna i Szczecina.** W pierwszym meczu uzyskano następujący wynik:

W pierwszym dniu rozegrano mecze pomiędzy zespołami Białegostoku i Gdańska. Spotkanie po ciekawej grze zakończyło się wynikiem 1:1 (1:0). Dziś o godz. 16,30 również w Lasku Arkońskim, grają zespoły Kętrzyna i Koszalina.

JADWIGA JĘDRZEJOWSKA (2)

URODZIŁAM SIĘ na korcie

CZĘŚĆ II.

W CZERWCU 1948 r. nasza reprezentacyjna drużyna rozegrała w Warszawie tradycyjny mecz z Rumunią. Tym razem zrewanżowaliśmy się za ostatnią porażkę w Bukareszcie wygrywając 4:2. W ramach tego spotkania dość łatwo pokonałam Rumunkę Stanescu, której uległam w ub. sezonie. Zdawałam sobie sprawę, że nie znajduję się w najlepszej formie, mówiono, że jestem mało ruchliwa na korcie i miano racje. Mimo to, odniosłam jednak dość przekonywujące zwycięstwo 6:4, 6:3.

W lipcu zostałam zaproszona na międzynarodowe mistrzostwa Szwecji, które odbywały się w nadmorskiej miejscowości Baastat. Ku wielkiemu zdziwieniu spotkałam tam moją nie gdyś największą i najgroźniejszą rywalkę — Hildę Krahwinkel—Sperling.

Hilda ucieszyła się bardzo ze spotkania ze mną, nie widziałyśmy się dziewięć lat. Dunka wyciągnęła do mnie swą długą rękę i zarzuciła mnie potokiem pytań.

SPOTKANIE Z NAJWIĘKSZĄ RYWALKĄ

COŚ robiła w czasie wojny? Czy nie groziło ci niebezpieczeństwo? Jak ci się powodzi? Czy wyszłaś za mąż? A czy dużo grywałaś?

Musiałam jej wszystko dokładnie opowiedzieć.

— O ile byłam szczęśliwsza od ciebie — westchnęła Sperling. — Nie zaznałam okropności wojny! Przebywałam przez cały czas w Danii i mogłam stale grywać w tenisa.

W Baastat była dość ciężka konkurencja. Czułam się jednak dobrze i dość łatwo utorowałam sobie drogę do półfinału. W półfinale zmierzyłam się z południowo-Afrykanką Summers. Była to tenisistka obdarzona dużym temperamentem, często atakowała niebezpiecznie przy siatce. Jednym słowem, była groźna, tym bardziej, że miała po za sobą dłuższy trening. Wszak przy była na wycieczce do Europy, aby tylko jeździć z turnieju na turniej.

W meczu z Summers miałam jednak swój dzień. Afrykanka czyniła częste wycieczki do siatki, ale potrafiłam ją mijać dość precyzyjnie i zeszła z kortu pokonana 3:6, 1:6.

Teraz droga do finału stała dla mnie otworem i musiałam, nie wiem po raz który w mej karierze tenisowej zmierzyć się z Krahwinkel.

Gdy stanęłam na korcie przeciw Dunce w jednej chwili stanęły mi przed oczami momenty z licznych spotkań z tą tenisistką. Mecze te przesuwały mi się przed oczami jakbym patrzyła na ekran filmowy. Jeszcze raz przez chwilę przeżywałam gorycz porażek i te szczęśliwe chwile, gdy mi się udało wreszcie dwukrotnie pokonać Hildę w czasie mistrzostw Londynu.

NIE STARCZYŁO SIŁ

NIE BYŁO czasu na rozmyślanie, mecz rozpoczął się. Początkowo grałam dobrze, starałam się zaskoczyć przeciwniczkę bardzo silnymi uderzeniami. W pierwszych gemach udało mi się to. Hilda nie przyjmowała wiele moich piłek. Cóż, kiedy znała ona na wskroś moją grę — Hilda starała się zwalniać tempo i wybijać mnie z uderzenia. Po bardzo zażartej grze wygrałam set ta 8:6. Zwyciężyłam, ale już odbijając piłkę setową zorientowałam się, że stoję u kresu sił. Zrozumiałam, że Hilda wyprzedziła mnie o prawie sześć wojennych lat, w czasie których mogła dowolnie trenować.

W drugim secie byłam już wyczerpana. Moje uderzenia z forhendu nie były już tak wiążące i stawały się coraz łatwiejsza do odbicia.

Próbowałam więc skracać piłki, które padały tuż za siatką. Na Hildę jednak nie było sposobu: długonoga tenisistka trzema krokami znajdowała się przy piłce i odbijała ją bez trudu. Dwa kolejne sety przegrałam 0:6, 1:6 i musiałam zadowolić się wicemistrzostwem Szwecji.

Po turnieju w Baastat nie zakończyła się nasza wycieczka do Szwecji. Rozegraliśmy jeszcze mecz pod nazwą — Warszawa — Sztokholm. Szwedzi wprawdzie grali bez swych czołowych singlistów, co jednak nie umniejszało naszego sukcesu, osiągniętego na ich własnym terenie. Zwyciężyliśmy ich 7:2.

12 PIŁEK MECZOWYCH

W RAMACH tego spotkania grałam ze Szwedką — Gul dbradsson. Spotkanie to na zawsze utkwi mi w pamięci, gdy w drugim secie miałam aż 12 piłek meczowych i przegrałam seta. Szwedka broniła wszystkich piłek z niezwykłą ambicją, a przy tym miała wiele szczęścia. Ostatecznie odniosłam zwycięstwo 6:4, 8:10, 6:4.

W tym meczu pokonałam drugą Szwedkę — Ealiasson 6:3, 6:1, a w miejscowości Varberger zwyciężyłam jeszcze jedną Szwedkę — Gus 4:6, 6:1, 6:1.

W sierpniu powróciłam do kraju i brałam udział w Międzynarodowych Mistrzostwach Wybrzeża w Sopocie. W finale wygrałam z Czechosłowaczką Miskova 6:2, 6:4.

Zakończenie sezonu tenisowego odbyło się we wrześniu w Warszawie. Nasza drużyna rozegrała mecz z Węgrami pod nazwą Warszawa—Budapeszt.

(Dalszy ciąg nastąpi)

BORYS ZITKOW

MECHANIK SALERNO

Słońce wzeszło z prawej strony. Na pokładzie pokazał się pierwszy pasażer. Zasłonił oczy ręką i spojrzał na słońce. Potem wyszedł tłuściutki opat w żółtej sutannie. Zaczęli rozmawiać. Popatrzyli na słońce i pokazali w kierunku mostku kapitańskiego.

— Panie kapitanie! Słońce wzeszło z prawej strony, a dotychczas wschodziło z tyłu. Pan zbożnych z kursu. Prawda? — wołali opat i drugi pasażer na dwa głosy.

Przybiegł Gropani.

— Tak, tak, naturalnie! — mówił Gropani. — Przed nami jest Morze Sargasowe. Panowie nie słyszeli o nim? Jest to ogród morski. Gęsty jak kapuśniak. Wodorosty jak węże. Oplątują śrubę. Nie wiecie o tym panowie? Zawsze omija my morze Sargasowe. Kilka statków ugrzęzło tam przed laty.

Przyłączyła się do towarzystwa starsza pani w porannym stroju.

— Tak, tak — mówił Gropani — panie gospodarują tam jak u siebie w domu.

— A co mają do jedzenia? — zapytała starsza pani.

— Ryby. Łowią ryby! — terkotał Gropani. — I mewy. Nałapali mew. Mewy znoszą jaja. Wysiadają pisklęta jak kury. A koguty pieją: „Kuku-ry-ku!"

— Co za bzdura! — śmiała się dama.

A Gropani bił się w piersi i krzyczał:

— Przysięgam wam na wszystkie napoje spirytusowe!

Pasażerowie tłumnie wychodzili na pokład. Ruchliwy Hiszpan kręcił się wszystkim pod nogami.

— Proszę państwa, proponuję partię warcabów, póki nie jest jeszcze za gorąco! — krzyczał Hiszpan po francusku i błyskał czarnymi oczami.

— Niech się pan okaże prawdziwym mężczyzną — mówił do Gropaniego potrząsał go za rękę — niech pan zaprosi panie. Jedna partia przed śniadaniem. Błagam! —

Hiszpan ukląkł i zaczął śmiesznie poruszać ostrym wąsikiem.

— Pan tak będzie grał? — śmiał się Gropani.

— Na klęczkach?

— Tak! Tak! Na klęczkach! — piszczały panie.

Wszyscy się śmiali. Hiszpan robił miny i bawił wszystkich. Krzyczał:

— Prosić panie!

Gropani skłonił się przed opatem i podał ramię zaokrąglone jak rogalik.

— Proszę.

Opat zamachał rękoma.

— Ach przepraszam, mam taki krótki wzrok...

Wszyscy się rozweselili. Ktoś przyniósł warcaby i patyki. Rozpoczęła się gra: szachownicę nakreślono wprost na pokładzie. Warcaby posuwano patykami.

— Dzisiaj szczególnie trzęsie — powiedział nagle Hiszpan. — Czuję to w kolanach. Prawda?

— Wszyscy na chwilę umilkli.

— Patrzcie, patrzcie, jak my idziemy! — zawołał Gropani.

Całe towarzystwo zrzuciło się do burty.

— Sekret, sekret — mówił Gropani. — Podniósł palec i przymrużył oczy.

— Matteo! — zawołał w kierunku dolnego pokładu. — Do mnie biegiem!

Trzeci mechanik szybko przybiegł z dołu. Był mały, czarny. Jak małpka. Biegł lekko i szybko przebierał nóżkami.

— Ahoj — zawołał Gropani i mechanik w biegu przeskoczył przez Hiszpana. Wszyscy zaczęli klaskać.

— Słuchaj, czy mogę zdradzić sekret? — zapytał Gropani. — Ni... oberwiemy za to?

— Biorę to na siebie — powiedział mały mechanik i uśmiechnął się białymi zębami, jaśniejącymi w ciemnej twarzy. Pasażerowie zaciekawieni otoczyli ich obu. Hiszpan zerwał się z klęczek.

— Nasz kapitan — zaczął mechanik cichym głosem — za dwa dni obchodzi swoje imieniny. Zawsze w tym dniu zatrzymuje statek. Wszyscy wychodzą na pokład i składają życzenia. Stoimy tak ze trzy godziny, nawet podczas sztormu. Dlatego teraz każe tak pędzić. Bo inaczej spóźnilibyśmy się do portu. Stary dziwak! Ma w projekcie jakąś wycieczkę, piknik morski — półgłosem dodał mechanik. I przykrył sobie usta owłosioną ręką.

— Ach, jakie to interesujące! — mówiły kobiety.

Steward zadzwonił na śniadanie.

Mechanik i Gropani podeszli do burty.

— W kotłowni — szepnął mechanik — taki upał, że ręce mdleją. Jak w piecu. Rozumiesz?

— I nie można otwarzyć śladowni — powiedział Gropani. — Bo wejdzie powietrze i wszystko stanie w płomieniach.

— Jak myślisz, przetrzymamy te dwa dni? Co? — Mechanik spojrzał Gropaniemu prosto.

— Pożar sam się może wykończyć — odrzekł Gropani — a zresztą, licho wie...

Poszli na mostek.

Spotkali kapitana.

— Chodźcie tutaj — przywołał ich. I pociągnął mechanika za rękę do swojej kajuty. Tu pokazał im małą ruletę, nowiutką, błyszczącą.

— A tutaj jest kulka — kapitan podsunął kulkę mechanikowi.

— Niech kręcą ruletę, niech grają na pieniądze. Powiedzcie, że to w sekrecie przed kapitanem. Będą wówczas siedzieli na dole. Chociażby mężczyźni... Bo kobiety i tak nic nie zauważą. Weźcie, weźcie razem z kulką. — I kapitan wetknął ruletę mechanikowi do rąk.

Załoga pracowała przy rozbiórce prycz dla emigrantów. Było gorąco i duszno. Ludzie zrzucali ubrania, pocili się.

Trzeci mechanik wrócił na pokład. Grała orkiestra. Dwie pary już tańczyły.

— Nie tracić ani minuty, ani sekundy! — mówił stary Salerno.

dalszy ciąg jutro

Redakcja — plac Hołdu Pruskiego 8. Telefony: sekretariat 44-97, sekretarz odpowiedzialny 24-28, dział miejski 62.64, dział terenowy 44-5., dział sportowy 44-66 sygnały 44-40, red. naczelny 20.13, red. nocna (po godz. 20) — 23-14, dalekopisy 66.56. Ogłoszenia (Wojska Polskiego 29/II p.) — 66-33. Zamówienia na prenumeratę (zł. 4.50 miesięcznie) przyjmuje PPK „Ruch" (tel. 51.83) oraz wszystkie urzędy pocztowe. Należność za prenumeratę przy zamówieniach przez „Ruch" przekazywać na konto PKO X 808.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12—13, sekretarz redakcji od 11—12.

Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-3-10586. Zam. nr 1739. 16.4.52